

Pismo to wychodzi we Środę i w Sobotę, kosztuje 15 czeskich na kwartał, porto frei. Dostawać go można na każdej stacyi pocztowej, gdzie należy dawać smuta na kwartał wyraźnie oznaczoną.

**Bytom, dnia 22 Października** Statuta Klubu Narodowego na pierwszém posiedzeniu przyjęte są następujące:

**1 §.**

Cel zawiązania się klubu narodowego w Bytomiu G. S. jest: kształcenie się narodowe mową i pismem.

**2 §.**

Wzajemne oświecanie się o bieżących wypadkach czasowych, nadto o potrzebach społecznych i towarzyskich.

**3 §.**

Żądanie praw dla narodowości polskiej, takich, jakie dziś służą narodowości niemieckiej.

**4 §.**

W tym celu przystępujący do klubu, składa mały miesięczny datek, na potrzeby klubu — a tą summą tylko całe zebranie Członków zarządza. —

**5 §.**

Członkowie odbywają swe narady w niedzielę o godzinie w pół do czwartej po południu, na teraz w mieście Bytomiu w rynku, w domu Briegera.

**6 §.**

Członkowie obierają z grona swego Przewodniczącego, sekretarza i zastępców tychże — nadto kassjera — których czynności trwają 3 miesiące, poczem nastąpią nowe obory, gdzie ciż albo potwierdzeni, albo nowi wybrani być mają.

**7 §.**

Obręb, z którego członkowie do Towarzystwa przystępować mogą, nie ogranicza się na mieście Bytomiu, ale sięga całego obwodu.

**8 §.**

Gdy każdy ma wolny do klubu przystęp, przeto tylko niemoralnie postępujący, na wniosek zgromadzenia z klubu wykluczonym być może. —

**9 §.**

Statut niniejszy wedle potrzeb klubu później odmienionym być może.

**Bytom, dnia 22 Października 1848.**

(Tu podpisys Prezesa—Wiceprezesów i Sekretarza)

**Bytom, d. 25 Października.** Dziś odbyło się posiedzenie klubu Demokratycznego. Pan Schürings zdał sprawę z swego posłanstwa do Wrocławia, a wskutku tego uchwalono wysłanie do seimu Berlińskiego petycyi aby Król niewspierał Cesarza ale pomagał Wiedniowi, gdyż demokraci szlązcy Niemcy, oświadczają iż oblężenie Wiednia, jest dążeniem do pogwałcenia narodowości niemieckiej, a wywyższenia sławiańskiej, przeto chcą bronić Wiednia, aby przez to ocalić i wzmożnić jedność Niemiec. Nadto sporządzono drugą petycją o uwolnienie aresztowanego w Wrocławiu Dra. Borhardta.

**Woznik. (w gór. Szlązku)** Mieszkańcy okolic tego miasta wysłali w tych dniach petycją na ręce X Szafranka, z żądaniem narodowej organizacyi obok podziękowanie temu kapłanowi za jego dotychczasowe postępowanie. —

**Radoszów. (w gór. Szl. pod Rybnikiem.)**

Z tych okolic włościanie przystąpili już dawno do owego Towarzystwa włościańskiego co to w Wrocławiu zasiada a o którym wam w przeszłych Numerach donosiliśmy. Nawet mieli na posiedzeniach tego Towarzystwa swych deputowanych, którzy do Radoszowa dnia 22 powrócili i 200 wysłanym od gmin gospodarzom zdawali sprawę z tego co w Wrocławiu uradzili. —

**Gliwice. (w gór. Szl.)** Ma tu być założone Seminarium, czyli szkoła w której się na nauczycieli uczyć będą, życzyliby należało aby tam miało wzgląd na nankę języka polskiego.

**Szlązk Austrijacki.** Potworzyły się tu zgromadzenia ludu czyli Towarzystwa Demokratyczne: w Bilsku i w Cieszynie, które się nad potrzebami swemi jakoteż nad swą od Wiednia obecną zależnością naradzają.

**Stare Prussy.** Jak podaje pismo Chełmskie: „Skółka narodowa.“ Obywatele powiatu Lubawskiego podali do seimu berlińskiego następną prośbę:



„Krzywdzeni od dawna i w obawie o gorszą jeszcze przyszłość, udajemy się do Was z ufnością. Szanowni Reprezentanci ludu, zanosząc usilną prośbę, abyście przy naradach nad konstytucją dla królestwa pruskiego, polską narodowość dla ludności polskiej Pruss zachodnich pod wszelkimi względami zagwarantować raczyli. A mianowicie słusznie od Was żądamy:

- 1) Tych samych praw dla ludności polskiej, jakie ma i mieć będzie ludność niemiecka,
- 2) Obsadzenie wszystkich urzędów tylko takimi urzędnikami, którzy w równym stopniu posiadają język polski i niemiecki.
- 3) Wyniesienie polskiego języka, obok niemieckiego na urzędowy, tak iżby wszystkie władze z polskim ludem tylko po polsku czynności odbywały.
4. Nadanie polskiemu językowi we wszystkich szkołach tego samego znaczenia, jakie ma niemiecki.

(Tu następuje przeszło tysiąc podpisów)

Berlin. Na ostatnich posiedzeniach obradują względem tego jaka organizacya ma być sporządzona dla W. X. Poznańskiego. Król niechciał podobno podpisać ustanowionych przez seim praw o polowaniach. (Jagdrecht) Gazety donoszą że ministerium terazniejsze znowu podziękowało. General Brandt ma być ministrem wojny a Eichmann minister prezydent. Czwarty to już raz od wiosny ministerium się odmienia, a w Prusach nie wiele się zmieniło!

### Austria.

Wiedeń. Bóg raczy widzieć jak się rozstrzygnie sprawa wiedeńska. W Wiedniu, lud, Polacy i przybywające miastu posiłki są gotowe do boju.— Za murami Wiednia Auersberg, Jellaczyc i mający przybyć z nowymi wojskami Windiszgrec, zdają się odwłóczyć stanowczą walkę aby głodem, odwłoką i sprawieniem wybuchu wewnątrz miasta, przemusić go do poddania się. Seim znacznie się już rozjechał.— Cesarz z Olomuńca wydaje odezwę do Wiedeńczyków, aby odstąpili od zamiarow. Wszyscy niechętni tym poruszkom uciekają z Wiednia, albo łączą się z Cesarzem. Jedni Niemcy Frankfurtey i berlińscy spryją Wiedniowi, drudzy Cesarzowi. Niemcy niektórzy uważają te poruszki za wspólnie ubieganie się Sławian z Niemcami o panowanie. Lecz zdaje nam się że Sławianie co dążą na pognębienie Wiednia, nie czynią tego z własnych zamiarów, ale są oni tylko jako

ślepą maszyną której kółkami obraca Cesarz i Jellaczyc. Polacy zaś co chcą walczyć za Wiedeńczyków, czynią to dla tego iż myślą że od oswobodzenia Wiednia i los Polski zależeć będzie. Ostatnie Wiadomości z gazet. donoszą iż rozpoczęły się już małe utarczki wojska cesarskiego z gwardyą, — nadto iż Węgry nacierają z tyłu na Jellaczycę. — Węgry wydali też odezwę do Wiedeńczyków w której oświadczają iż się będą bić za przywrócenie swobód konstytucyjnych, wywalezonych w Marcu i za panującego Cesarza. —

Włochy. Po różnych miastach wybuchają na nowo poruszki przeciw Austryjakom. Radetzki ma wiele do czynienia z zostającymi w służbie austriackiej Kroatami i Węgrami ktorzy do domów wracają. Na zubożałą Wenecyę nałożył obowiązek żywienia przez zimę 12 tysięcy żołnierzy. Dla Włochów jest teraz jedyny czas wybiecia się z pod przemoey Austriackiej. Teraz! albo nigdy!

### Wspomnienia o z niesionych r. 1810. Szlązkich klasztorach.

Zniesiono klasztory, dobra ich miały być na kontrybucye francuskie obrócone. Ponieważ fundatorami tych klasztorów po większej części książęta Ssłęzey z pokolenia Pia-tów byli, zasługują one pod tem względem na wdzięczne wspomnienia, wszakże ich popioły w kościołach tych klasztorów spoczywają.

#### 1. Augustyani.

Majętny hrabia Piotr Włast który na Szlązku 7 kościołów wystawił, sprowadziwszy ten zakon do Szlązka, darował im nowo wybudowany kościół przez zamkiem swoim na górze Sobotskiej. W krótko go tam wystawił Włast r. 1108—1110 kościół Ś. Wojciecha w Wrocławiu i kościół w Górze pod górą Sobotką. Po 40 latach przeniesli się zakonnicy do Górki a później na Piasek w Wrocławiu. Zakon ten posiadał dobra: w powiecie Swidnickim: 1. miasteczko Sobotkę, 2. Probstwo Sobotkę i Górkę. 3. Wielki Minków. 4. Mały Wyrów. 5. Kattenbrunn. 6. Zygfriedów. 7. Małą Bielawę. 8. Strzelcé. 9. Markuszowice. 10. Gotą. 11. Strzegowstyn. 12. Strzebielów. 13. Chwałkowice. 14. Sięstrowice, 15. Tompadel. W Wrocławskim: 1. Gajowice. (Gabitz) 2. Nowy Dworek. 3. Mały Muchobor. 4. Ko-



rowany. 5. Mały Tinz. 6. Bukowice. 7. Jarosławice. 8. Kiecowo. (r. 1295.) Zerdzice (r. 1445) Jerasiców. (1373 tak się w owych czasach nazwy wsi mieniły a następnie je Niemcy całe poprzekręcali) 9. Brocke. (r. 1193 Broków) (r. 1209 Proców) r. 1353 Protków. 10. Maryańskie Chrzęszcze. 11. Leerbeutel. (próżny worek) W Olawskim: 1. Solęcin. (Saulwitz) 2. 2. Jaków. 3. Zokowice. We Wołowskim: 1. Mała i 2. Wielka Skrzydlina.

Zaginęły klasztory, aleby się po dziś dzień na na próżno wędrowiec przechodzący pomienione wsi, które niegdyś lud polski zamieszkiwał, o ich pierwotnych nazwach popytywał. Tak się czasy mienia!

Kościół na Piasku jest kościołem parafialnym. Gmachy klasztorne obejmują w sobie królewską akademicką bibliotekę, galleryą obrazów, zbiorów starożytności. Kościół na przeciw wystawiony, niegdyś pogrzebowy, zamieniony jest od r. 1817 na szpital dla ubogich Wrocławskich mieszczanów, religii katolickiej.

Drugi klasztor Augustyanów był w Zaganiu, tam z Naumburga przez księcia Przemysława, prawnuka Henryka brodatego r. 1284 przeprowadzonych. Biskup Tomasz oddał im kościół farny który mieszkańcy do luterskiego wyznania przychylni r. 1530 odebrali. R. 1550 odebrali go Augustyjanie lecz go zaś r. 1557 utracili. Pożytkali go zaś katolicy r. 1560, utracili go znów od 6. Maja 1520 aż do 20 Grudnia r. 1621. Posiadali oni dobra w powiatach Zagańskich 10. w Głogowskim 2. W Kozachowskim 1 wieś. I tam istniały polskie nazwy: n. p. Brzeźnica. \*)

Panny do téjże reguły nałężące, miały swój klasztor na Piasku w Wrocławiu, później na Seminarium nauczycieli katolickich zamienione.

Augustynianie pustelnicy, byli w Strzeżlinie i żadnych dóbr nie mieli.

Klasztor Paulinów istniał w wiosce Lesniak inaczéj Wiadrowice zwanej (Wiese) w bliskości Głogówka. Klasztor r. 1288 fundował Władysław książę Opolskie i Wielunskiej ziemi, i darował go XX. Paulinom z Częstochowy dodawszy im wsie: Leśniak, Wojciechów, Muchów i rybołówstwo w

Osoblodze. Roku 1810 było tu 4 zakonników i przeor. Hrabia Oppersdorf w r. 1846 ukónczył odnowienie tego klasztoru i na pomieszkanie panien miłosiernych zajmujących się opatrywaniem chorych te stare mury przeznaczył.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

### Dokończenie listu X. Szafranka.

Postanowienia, to jest to co przez głosowanie uradziły wydziałowe posiedzenia, oznajmują członkowie tych wydziałów zgromadzeniu deputowanych z wszystkich wydziałów, [Ausschuss] i to się nazywa komissya- centralna. Ta centralna comissya porównywa to co o jednej sprawie te wydziały uradziły i stanowi z tych postanowień, jedno. To dopiero postanowienie drukowane rozdają każdemu deputowanemu, a gdy się nad tém po kilku dniach każdy osobno, dobrze zastanowią, rozpoczynają obradę na zupełném czyli plenarnem posiedzeniu podług wyżej opisanego sposobu, i radzą dotąd dopóki przez głosowanie i większość ten wniosek za prawo przyjętym nie będzie.— Oto macie pokrótce opisaną drogę jaką się nowe prawa ustanowią. Jak widzicie sposób ten jest długo trwającym, a więc widzicie dla czego dotąd ani nowych praw ani konstytucyi nie ustanowiono. Lepiej jednak żadnych praw nowych nie zrobić aniżeli złe postanowić.— A złe na prędce zrobione prawo mogło by być już dawno podane. Postanowienie bowiem Rządu jest to tylko kawałek papieru — forma rządu — na którym jeszcze niema żadnych praw któreby ludowi pognębnemu użec i pomoc przynieść mogły. Pomoc dopiero ludowi i szczęście jego, obróna i wolność przez prawa jest tem właśnie co krajowi najspieszniej potrzeba.— Prawa które krajowi użytek mają przynieść wraz z ustanowieniem Rządu zaraz więc muszą być obrabiane, aby nie czekać roku przyszłego a z nim większej nędzy i biedy.— Oto właśnie walczy lewa stróna seimu z prawą. Dla tego też nieboję się wyznać że tak długie obradowanie jest z pożytkiem dla kraju, które jeśli przez to zgromadzenie, i tego roku, nie przyniesie szczęścia dla kraju to już chyba nigdy Ojczyzna nasza cieszyć się niem będzie. Jesliby bowiem ten terazniejszy seim te prawa do dalszych czasów zostawił, to by jeszcze lata minęły nimby podatki i stósunki włościan do panów uregulowane być mogły.

(\*) W Oleśnie, które to miasto książę Wrocławski, Henryk brodaty założył, istniał także klasztor téjże reguły ze wsi Zarzisk r. 1228 tamże przeniesiony. W czasie siedmioletniej wojny były dobra jego tak zadłużone, że r. 1770 sprzedane być musiały i zakonnicy księżami świeckimi się stali.—



## P o l s k a.

Jeszcze Polska nie zginęła, poki w nas krew płynie,  
Dalej bracia do oręża niech raczej wróg ginie,  
Dalej bracia, wszystko sprzyja, serca nasze zgodne.  
Wróćą czasy wolne sławne, wróćą dni swobodne.  
Marsz marsz Polacy, odpoczniecie po pracy,  
Lauremgłową zwieniecie, słodko trudy wspomnicie.

Jeszcze Polska nie zginęła, poki krew w nas płynie  
Imię nasze, cnota nasza w całym świecie słynie.  
Dalej bracia do oręża, poprzyjmy tę sławę,  
Wszystkim ludziom wzorem będą te uczucia prawe.  
Marsz, marsz Polacy i. t. d.

Jeszcze Polska nie zginęła, poki w nas krew płynie.  
W Bogu ufność pokładajmy, grom Ojczyznę minie,  
Tylko dalej do oręża, Bóg nam doda siły,  
Wróci nam znowu granice, jakie niegdyś były.  
Marsz, marsz Polacy i. t. d.

Jeszcze Polska nie zginęła, poki w nas krew płynie  
Bo ojczyzna ma obrońcę w każdym prawem synie,  
Dalej bracia do oręża, poeci nam nucią  
A gdy zabrzmi trąba wojny do walki się rzucą.  
Marsz, marsz Polacy i. t. d.

Jeszcze Polska nie zginęła, niech się wróg nie cieszy  
Každy Polak ku obronie w potrzebie pośpieszy  
Dalej bracia do oręż, Chłopiaki na czele,  
Przed samem imieniem jego, drżą nieprzyjaciele.  
Marsz, marsz Polacy i. t. d.

Jeszcze Polska nie zginęła, jakże zginąć miała  
Kiedy swoje dobre dzieci pięknie wychowała  
Gdzie się tylko wzrok obroci, j-j obrońcy wszędzie  
A za to też Bóg łaskawy pomagać im będzie.  
Marsz, marsz Polacy i. t. d.

Jeszcze Polska nie zginęła i nigdy nie zginie,  
Bo jej życie ze krwią naszą w żyłach naszych płynie,  
A niechże się wróg zawistny na tą krew ośmieli,

Jakie cuda działa rozpacz będziecie widzieli.  
Marsz, marsz do broni, zabrzmi naród w tej toni  
Krew Polaków popłynie, ale Polska nie zginie.

### W i a d o m o ś c i   n a j n o w s z e.

Gazeta Polska donosi z d. 23 Października iż wszyscy którzy przybyli z królestwa polskiego Poznańczykom na pomoc, Mikołajowi przez rząd pruski wydani będą.— Okropnym będzie los tych nieszczęśliwych! —

Wiedeń. Ostatnie Gazety donoszą: iż Windiszgrec wydał odezwę do Wiedeńczyków dnia 24 b. m. w której nakazuje aby broni złożoną była, legia akademicka rozwiązana, wszechnica zamknięta, 12 studentów wojsku na zakład oddano, kluby aby się rozeszły, gazety aby wychodzić przestały, aby zagranicznych wydawników, jako też tych których za winnych uzna. Ta odezwa tak oburzyła mieszkańców, iż za odpowiedź wysłali z Wiednia strzały. Bombardowanie miasta rozpoczęło się dnia 25 ze wszech stron padają strzały do miasta i zmiasta. Jenerał polski Bem dowodzi wojskiem w Wiedniu. Seim wiedeński błaga Węgrów o pomoc: spodziewają się ich co chwila że na Jellaczycę uderzą, wystrzał armatni ze strony węgierskiej ma być znakiem do rozpoczęcia zupełnej krwawej walki. Auersberg stoi w miejscu takim z wojskiem cesarskim iż będzie musiał pierwszy napad Węgrów wytrzymać. Wiedeńczycy mają ośmdziesiąt tysięcy wojska połączonego z ludem. Węgrów jest siedmdziesiąt tysięcy a jeszcze Węgierski minister Kossut prowadzi 25 tysięcy. Węgrzy mają doskonałą artylerję i do 10 tysięcy regularnej kawaleryi. Wojska zaś przeciw Wiedniowi idące stoją w następnym sposób: Jellaczycę pod samym Wiedniem, w nim Auerberg a na końcu w największem od Wiednia oddaleniu Windiszgrec. Cesarz wysłał z Olomuńca ciągle adresa do swych ludów.— Jeśli godzina stanowczej wielkiej walki wybije, będzie to walka jedna z największych na świecie!

## Galwaniczno - Magnetyczne Łańczuszki.

reumatyzm, ból zębów i członków, których błogie skutki świadectwami doktorów udowodnić mogą, przeto takowe uwadze publiczności polecam. Łańczuszki te szczególnie w chorobach podobnego rodzaju u dzieci nader skutecznie użyte być mogą. Cena łańczuszka, jest nader niską, gdyż takowe po 10 i 15 Czeskich pozbywam, spodziewam się więc względów łaskawej publiczności.—

Oto moje świadectwa: My podpisani doktorzy robiliśmy próby, przy cierpieniach reumatycznych z łańczuszkami które posiada Pan Raul, i też łańczuszki przytem trwałością i ładną robotą się zalecające jako skuteczne polecamy.

Bytom G. S. dnia 16 Lutego 1848.

Koschel, I Rl. Chirurg i Akuszer. Hensel, Król. Chir. Obw. Dr. Heer, lek. prakt. Chir. i Ak. Dr. Berg.

Redaktor odpowiedzialny Mierowski.

Drukiem Karola Kirsch w Bytomiu.